GAZETA KRAKOWSKA

Nro 32.

z KRAKOWA dnia 22 KWIETNIA 1829 ROKU we SRODĘ.

Z Warszawy d. 12 Kwietnia.

ZDANIE SPRAWY

Z czynności Dyrekcyi Główney Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego od dnia 20 Lipca 1828 roku, do dnia 20 Stycznia 1829 roku.

(Ciąg dalszy.)

Wpływy i wydatki.

W poprzedzaiącem zdaniu sprawy okazanem było, że zaległość na Stowarzyszonych z raty Grudniowey 1827 r. wynosiła ieszcze na ośmiu Dobrach summę zł. 7084 gr. 21 to iest: w Woiewództwie Krakowskiem Górki i Równiny

zaległy - - -	zł. 1345 —	12
w Woiewództwie Sandomierskiem: Kochów - -	— 1085 —	—
Korycisks -	— 1438 —	1
Lipowa - -	— 331 —	21
Nasławice -	— 1140 —	24
Pełczyce górne lit. A.	zł. 217 gr.	—
Strupiec - -	— 632 —	16
w Woiewództwie Płockiem: Staroguby - -	— 894 —	7

Ogółem iak wyżey zł: 7084 gr. 21

Z pomiędzy tych Dóbr, w ciągu upłynionego dopiero półrocza, przez publiczną licytacyią sprzedane zostały, Dobra Staroguby w Woiewództwie Płockiem położone, i tym sposobem zaległość z karami i kosztami iest ściągnięta.

Pożyczka na te Dobra wynosiła wedle Artykułu 5go zł. 17,100, sprzedano ie za summę blisko trzy razy większą, to iest: za zł. 42,060; iest zatem i tu dowód, że i na tych Dobrach udzielona pożyczka, mimo trudności ściągnienia z nich procentów w żadnem nie była niebezpieczeństwie. — Zaległość na tych Dobrach będąca, ani drogą Administracyyną, ani przez wydzierżawienie ściągnioną bydź nie mogła, bo wprzódy ieszcze za zaległe podatki, przez Władze Skarbowe wypuszczone zostały w dzierżawę.

Właściciel Dóbr Korycisk z całą pożyczką, do którey był pociągniony, z Towarzystwa wystąpił, i taxę wystąpienia z kosztami opłacił, przez co i zaległość z tych Dóbr umorzoną została. Właściciele Dóbr Lipowa i Kochowa zaległości z innych swoich funduszów zaspokoili.

Dobra zaś Pełczyce górne, Nasławice i Strupice w Sandomierskiem, z powodu braku licytantów, w oznaczonych terminach stosownie do prawa nie będąc sprzedane, w administracyią roczną Towarzystwa zaięte

zostały, nakoniec Dobra Górki i Równiny w Woiewództwie Krakowskiem zalegaiące resztę z raty Czerwcowey 1827 roku złotych Polskich 457, groszy 26, gradem, piorunem i nadzwyczayną burzą zniszczone, straciwszy budowle i inwentarze, i przez to na następne lata dochodu pozbawione, nie mogły naturalnie znaleźć i do ich dzierżawy ubiegaiących się; zaprowadzona do nich Administracyia oczekiwanego owocu przynieść nie mogła, gdy nawet same zasiewy, uprawa gruntów, zapomoga włościan i iakiekolwiek podźwignięcie obalonych budowli, iedynie tylko staraniem troskliwey matki właścicieli, i dobroczynną obywateli dłonią, cokolwiek wsparte zostały. Zaniosła właścicielka memoryał do stopni Tronu, przedstawiła smutne swoie położenie Władzom Rządowym i Towarzystwa; lecz odpowiedź dobroczynnego Monarchy ieszcze nie nadeszła. Udała się taż nieszczęśliwa właścicielka Dóbr tych do Komitetu Towarzystwa; lecz ten nie znalazłszy środków ulgi w prawie, przeięty równie uczuciami obywatelskiemi wraz z innemi Władzami Towarzystwa przyszedł iey w pomoc. Uczucie to podzielili i inni obywatele; można mieć nadzieię, że skutkiem tego nastąpi zupełne zaspokoienie zaległości.

Wszakże Władze Towarzystwa trzymaią Dobra te w administracyi, nie wypuszczaią z uwagi środków przepisami wskazanych.

Zaległość raty 4tey czyli Czerwcowey 1828 r. wynosiła z dniem 13 Lipca 1828 r. zł. 600,203 gr. 15

na to wpłynęło: w upłynionem dopiero półroczu zł. 567,782 — 23

pozostaie - - - — 32,420 — 22

to iest: w Woiewództwie Krakowskiem na Dobrach:

1. Górki i Równiny zł. 1345 gr. 12
2. Marzęcinie — 930 — —
3. Mrzygłodzie 12,009 — 12
4. Swiniarach reszta — 119 — 3
5. Szwoyczanach 1308 — 6
6. Zagorzycach 1015 — —

zł. 16,727 gr. 3

W Sandomierskiem na Dobrach:

1. Gołębiowice reszty zł. 300 gr. —
2. Nasławicach - — 1140 — 24
3. Pełczycach lit: A. 217 — —
4. Przepiorowie - — 2762 — 5
5. Skoszynie - — 1736 — —
6. Strupicach - — 620 — —
7. Ulanowicach reszty - — 138 — 23
8. Usaszewie - — 261 — 3
9. Zbigniewicach — 364 — 24

zł. 7570 gr. 19

W Mazowieckiem na Dobrach Kożuszki - - zł. 279 — —

W Podlaskiem na Dobrach Sosnowicach - - — 7173 — 12

W Augustowskiem na Dobrach Wilkobole reszty — 670 — 18

Razem iak wyżey zł. 32,420 gr. 22

Co zaś do raty 5tey czyli Grudniowey roku zeszłego, chociaż Dyrekcyia Główna oddać musi sprawiedliwość gorliwości Dyrekcyiów Szczegółowych, że w poborze rat niczego nie zaniedbuią, przecież iak żadna ieszcze rata w pierwszym prawem przepisanym terminie, w całości nie wpłynęła, tak i w racie teraźnieyszey zaległość była dość znaczną, bo w dniu 15 Grudnia r. z. wynosiła zł. 1,122,544 gr. 11.

Wszakże Dyrekcyia Główna bynaymniey się nie trwożyła; nauczona bowiem doświad-

czeniem, pewną była, że przed upływem iednego miesiąca znacznie zaległość ta się zmnieyszy. Zatrudnienia gospodarskie po iesiennych zasiewach nadchodzące, trudność sprzedaży i wywozu produktów w tych miesiącach, a przytem i zbyt lekka kara za mieseczną przewłokę Artykułem 85 postanowiona, są istotne tey zaległości przyczyny, wszakże ta do 13 Stycznia r. b. zmnieyszyła się do summy zł. 770,820 gr. 15

Tabella pod Nrem 4 okazuie stan należności poboru tey raty, wynoszący ogółem zł. 211,744 — 13

Strącaiąc z tego awans Skarbu publicznego od pożyczki 1,007,200 dla skompletowania zamierzonych czterdziestu millionów, po czwartem losowaniu na Dobra Narodowe udzieloney za 4 półrocza po 1% na umorzenie zł. 40,288 gr. —

od tego na Administracyią zł: 1,342 — 28

uczyni zł. 41,630 gr. 28

Zostało do poboru zł. 4,170,113 gr. 15

Summa ta składa się:

1. Z należności od Stowarzyszonych na umorzenie i opłatę prowizyi na ratę piątą przypadłey, iak to iuż mówiąc o losowanin wyiaśniono - - zł. 4,035,584 — 11
2. Z grosza dodatkowego na Administracyią - zł. 134,519 — 15
3. Z kwoty przybyłey z ułamków prey rozpisie należności na szczególne Dobra zł: - 9 gr. 19

Ogół iak wyżey do poboru zł. 4,170,113 gr. 15

Na to wpłynęło do 14 Grudnia 1828 r. - zł. 2,940,569 gr. 4
do 14 Stycznia r. b. - - zł. 458,723 — 26

zł. 3,399,293 — —

Zalega u Stowarzyszonych z dniem 14 Stycznia r. b. zł. 770,820 — 15

Wykaz imienny właścicieli Dóbr zalegaiących daie widzieć, okolice Nadwiślańskie w Krakowskiem i Sandomierskiem położone, więcey niż inne w tey racie zalegly; spodziewać się należy, że za otwarciem spławu, a ztąd i sprzedaży produktów, z iey opłatą pośpieszą. Nieurodzay pszenicy powszechny, miał także znaczny wpływ na zaległość tey raty.

Wypłaty.

W poprzedzaiącem zdaniu sprawy okazano, że z półroczów dawnieyszych pozostawało w Kassie Dyrekcyi Główney za Listy i Kupony, z któremi się ich posiadacze aż do 20 Lipca 1828 roku po należytość swoię nie zgłosili.

Z 2 półrocza 1826 r. zł. 38,412 gr. —
Z 1 półrocza 1827 r. — 58,782 — —
Z 2 półrocza 1827 r. — 230,386 — 7
Z 1 połrocza 1828 r. — 852,021 — 11

Razem zł. 1,179,601 gr. 18

Na to upłacono w ciągu upłynionego dopiero półrocza, za Listy Zastawne i Kupony:

z 2 porocza 1826 roku zł. 2966 gr. —
z 1 półrocza 1827 . - zł. 12,551 gr. —
z 2 połrocza 1827 r. - — 98,362 — —
z 1 połrocza 1828 r. - — 613,760 — 10

Razem zł. 727,649 gr. 10
Pozostaie — 451,861 — 8

Co do wypłaty Grudniowey r. z., którey termin ukończył się dnia 19 Stycznia r. b. Tabella pod Nrem 6stym wyiaśnia, podług niey pobór wynosił:

a) Fundusz na wykupienie Listów Zastawnych w dniu 1 Października wylosowanych zł. 1,709,865 gr. 13

do tego ieszcze dodać należy summę końcową przez występuiące Dobra Promierz opłaconą, iako włączną do funduszu umorzenia w ostatniem losowaniu - - zł. 20 — 28

uczyni zł. 1,709,886 gr. 11

strącaiąc z tego awans Skarbu, którym Listy Zastawne już w poprzednich półroczach były wykupione zł. 40,288 gr. —

niemniey w poprzednich półroczach za nadto wylosowane Listy z powodu wydaney a teraz całkiem zwróconey pożyczki Dóbr Koryscisk - zł. 1133 — 13

Razem zł. 41,421 — 13

Zostaie na wykupienie Listów Zastawnych - zł. 1,668,464 — 28

b) Fundusz na prowizyią zł. 2,366,006 gr. 28

Z tego się strąca prowizyia od kapitału z powodu niedoyścia pożyczki na Dobra Koryciska wyżey potrąconego - zł. 22 gr. 7

Zostaie na wykupienie Kuponów - zł. 2,365,984 gr. 21

Należało wypłacić w ogóle zł. 4,034,449 — 19

z tego wypłacono po dzień 20 Stycznia r. b.

a) Za Listy Zastawne zł. 1,375,600 gr. —

b) Za pierwszą część Listu lit: B. Ner 62,073 dnia 1 Października 1828 roku na ostatku wylosowanego zł. 3529 — 15

Za Kupony piąte zł. 1,732,570 — —

Razem zł. 3,111,699 — 15

Pozostaie na zapłacenie — 922,750 — 4

to iest:

a) Na wylosowane Listy Zastawne - - zł. 289,000 — —

b) Na Kupony piątego półrocza - - zł. 633,408 — —

c) Na rewers z losowania 1go Kwietnia 1828 r., z którym właściciel dotąd się nie zgłosił:

na kapitał zł. 335 gr. 13
na prowizyią — 6 — 21

Razem zł. 342 — 4

Ogółem iak wyżey — 952,720 — 4

Z rat poprzednich iak wyżey iest do zapłacenia — 451,961 — 8

Ogółem zł. 1,374,711 — 12

Tabelia tu załączona wyłuszcza w szczegółach powyższy rachunek, a Delegowani od obudwóch Komitetów po sprawdzeniu go z xięgami, przeliczyli gotowiznę w Kassie Dyrekcyi Główney będącą, i przekonali się, że wierzyciele Towarzystwa nie mogą doznawać żadnego zawodu w odebraniu swoich należności, skoro się tylko o nie zgłoszą.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

(*Artykuł nadesłany.*)

W tych czasach zaprowadziła Władza Zwierzchnia zawiaduiąca więźniami stolicy, szkołę w Domu Kary i Poprawy dla młodych winowayców, i pozwoliła mi poświęcić moie usługi temu ważnemu przedmiotowi. Szkoła ta nie może bydź tak urządzona, iak osobny Dom Poprawy dla dzieci, i zawieraiąc samych tylko skazanych lub o ciężkie przestępstwa podeyrzanych winowayców, nie może iuż tem samem zapobiedz temu, aby moralnie zaniedbana młodzież występną się nie stała. Zawiera ona dzisiay bardzo zaymuiące przykłady wczesnego zepsucia młodych ludzi i nawet nadziei ich poprawy. Szczupłość mieysca i względy prawne, nie dozwoliły mi umieścić w niey wszystkich młodych winowayców więzienia; wybrałem ich 12tu od 10 do 17tu lat wieku liczących, i z żalem musiałem zostawić między innemi więźniami 7miu równie młodych winowayców. Między przyiętemi do szkoły iest ieden na całe życie, a 3ch na trzy lata ciężkiego więzienia skazanych. Smutny iest widok tych młodych zbrodniarzy, i tem dotkliwszy ieszcze, iż się okazuie, że wszyscy dla zaniedbania moralnego w pierwszey młodości do tego stopnia poniżenia doszli. Następuiące przykłady niechay posłużą za dowód; a wrażenie iakie uczynią, niech żywi szlachetne chęci przyiacioł ludzkości, którzy się datkami i czynem do zaprowadzenia i utrzymania Domu Poprawy dla dzieci przykładać pragną. Ner pierwszy z więźniów w szkole dziś osadzonych, lat 17 liczący, iest synem rozwiedzionych rodziców. Oyciec iego skazany był na więzienie, matka utrzymywała szynk, a syn od naymłodszych lat wychował się wśród złych przykładow, które dóm taki nastręczać może. Późniey gdy matka w powtórne śluby weszła, posłano go na robotę do mularzy, odebrawszy go poprzednio od maystra, u którego zaczął terminować. Za zdaniem kilku z młodych winowayców, składaią chłopcy pomocnicy mularscy nader zepsutą klassę wyrobniczey młodzieży, ktòrey obcowanie, zgubnem iest dla niewinnych. Przez nich zaprawiony do złego ukradł nasz młodzieniec oyczymowi swemu parę złotych i z obawy kary uciekł, a tułaiąc się po mieście, zabrał znaiomość z iednym z tych młodych chłopców, ktòrzy złodzieyski związek między sobą zrobili i schadzki dla naradzania się o przedsięwziąść się maiącey kradzieży na pewney ulicy odbywali. Ten nowy przewodnik obłąkanego młodzieńca zapoznał go ze starym złodzieiem, z którym wspólnie gwałtowną kradzież popełnił. Dziś iest bardzo spokoynym, szczerze wyznaie dawne błędy i daie nadzieię poprawy. Ner drugi lat 14 liczący, był dzieckiem gdy oyca stracił. Chodził do szkoły i dobrze się czytać nauczył. Po śmierci matki zostawszy przy oyczymie, chodził na robotę do mularzy przez lat 2; tam zapoznał się z młodemi pomocnikami mularskimi, których nazwał, przy zeznaniu iakie przedemną czynił, bandą łotrów, i przez 2ch towarzyszów swoich do dopełnienia kilku kradzieży pociągniony został. Nie mogłem bez rozrzewnienia patrzeć na tego młodzieńca, gdy z naywiększą szczerością opisywał wszelkie szczegóły popełnionych kradzieży, a łzy prawdziwego żalu spływały po iego licach; takież wrażenie dzieliły zemną osoby temu wyznaniu obecne. Dziś iest bardzo pilnym i użytecznym w szkole, bo umieiąc dobrze czytać, pomaga nauczycielowi w udzielaniu nauk innym. Ner szósty lat 15 maiący, był z młodych lat oddany w służbę, do prostych ludzi, którzy stałego nie mieli zamieszkania i nigdy do

żadney szkoły nie uczęszczał. Wrôciwszy do Warszawy ze służby, pod niebytność matki swoiey, przyiął nową służbę u Mistrza, gdzie rok zostawał. Następnie, wzgardzony od swoich, gdy przy matce nie mógł znaleść przytułku, popełnił z niedostatku gwałtowną kradzież. Ciemnota i brak wyobrażeń o obowiązkach i godności człowieka, więcey może iak skłonność do złego, zepsucia iego przyczyną były. Ner osmy lat 15 liczący, syn zamożnego dosyć człowieka, chodził do szkoły do lat 9ciu, terminował potem przez półpięta roku, lecz uwiedziony przez starszych złych ludzi, doszedł do tego stopnia zepsucia, iż iuż powtórnie iest w więzieniu. Za każdym razem popełnienia kradzieży złapany na uczynku, został nauczony przez starszych złodziei, z którémi był razem zamknięty, że nietrzeba wydawać spólnika, bo w tym razie kara dla niego będzie większa, iako za kradzież w towarzystwie iednego lub kilku spólników wykonaną, i poszedł za tą poradą. Dał on iuż dowód poprawy w szkole. Dnia iednego przywołano go do Kancellaryi więzienney, gdzie się z nim w obec zwierzchności kobieta widzieć chciała, która się mianowała iego siostrą. Gdy wrócił do szkoły, wyznał nauczycielowi, iż to nie była iego siostra, lecz żona człowieka, który był niegdy przyczyną iego zguby, i oświadczył, że iey nigdy iuż widzieć nie chce. Z pomiędzy 12 młodzieńców, 2ch tylko było skrytych i uporczywie przy kłamliwem zeznaniu obstawaiących. Nie użyłem ani groźby, ani namowy, aby ich skłonić do wyznania, bo ufam, że nauki, które im godny Kapłan codziennie z prawdziwie Chrześciańskiem poświęceniem udziela, że czuyny i gorliwy dozór przydanego im nauczyciela, z czasem skruchą i ufnością serca ich przeymą.

Skarbek.

Nowy wynalazek Pana Jastrzębowskiego.

Wynalazca kompasu Polskiego W. Jastrzębowski, zbogacił nas nowem narzędziem, którego przeznaczenie iest następuiące:

1mo. Służy do ważenia mnieyszych i większych ciężarów z taką dokładnością, iakiey tylko wymagać możemy po naylepszych wagach.

2do. Za areometr, powszechny a) do dochodzenia ciężkości gatunkowey ciał stałych i ciekłych, nie wyymuiąc merkuryuszu i eteru; b) do oznaczenia tęgości spirytusów, tudzież gęstości rozczynów solnych i cukrowych.

3tio. Za udometr, czyli narzędzie do ocenienia aż w setnych częściach millimetru, wysokości spadłey wody z powietrza w stanie deszczu, śniegu, gradu, rosy i t. d.

4to. Za atmedometr czyli narzędzie do ocenienia ilości wody ulatniaiącey się w powietrze, także w setnych częściach millimetru.

5to. Za termometr pokazuiący stan temperatury powietrza z równą dokładnością, iak termometry zwyczayne.

6to. Za apparat do mierzenia rozszerzalności ciał przez ciepło.

Skład tego narzędzia tak iest prosty, iż każdy bez pomocy mechanika potrafi ie zrobić, nie wydawszy więcey na te iak kilkanaście złotych.

Przy tey okoliczności winniśmy nadmienić, iż Pan Jastrzębowski tak daleko posunął użycie kompasu Polskiego, że za pomocą niego w każdem mieyscu na ziemi, można rozwiązać łatwym sposobem, oprócz wielu ważnych zagadnień astronomicznych i jeometrycznych, cztery następuiące: 1mo Wyznaczyć liniią południową bez pomocy igły magnesowey. 2do. Znaleść szerokość jeograf. 3tio. Zboczenie słońca. 4to. Czas

średni i prawdziwy. Zagadnienia te rozwiązują się nawet bez żadney daney. Kompas Polski przeznaczony będąc do pospolitego użycia iest mały, lekki i nie będzie mógł kosztować więcey nad 300 złotych.

R. S.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł: od 8 do 10. — Pszenicy od 23 do 30. — Jęczmienia od 7 i pół do 9. — Owsa od 5 do 6. — Siana furę iednokonną od 10 do 18; parokonną od 20 do 28. — Słomy furę od 5 i pół do 7.

Z Petersburga d. 16 *Marca* D. K.
(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Według listów z Teheranu, zdarzył się tam dnia 31 Stycznia okropny wypadek, w skutku mocney kłótni między ludźmi Posła naszego, Pana Gribojedow, i kilku ludźmi z pospólstwa. Tłum próżniaków, który podczas kłótni zgromadził się przed mieszkaniem Posła, mniemał, iż powinien się wmieszać, a gdy nieszczęściem kilku ich zabito, niezliczone mnóstwo ludzi wpadło z Bazardu, dla pomszczenia się śmierci swoich ziomków. Wyłamano bramy pałacu, mimo odporu Kozaków naszych i straży Perskiey, która w tem zdarzeniu czterech ludzi utraciła, przełeziono przez mury, wciśniono się do środkowych pokoiów, i zamordowano wszystkich, którzy się wściekłości burzliwego motłochu nawinęli. Na próżno pośpieszył sam Szach w towarzystwie syna swego Selon Sułtana, który iest Jenerałem Gubernatorem w Teheranie, z znaczną liczbą woyska, dla powściągnienia i rozproszenia buntowników. Już było za późno. Pan Gribojedow i orszak iego, stali się iuż ofiarą morderców. Pierwszy sekretarz Poselstwa Pan Malzow, i trzey inni ludzie, mieli tylko szczęście uyść rzezi. Tak Szach, iako też Abbas Mirza i cały Dwór są w naywiększym smutku. Nakazano ośmiodniową żałobę Dworską. Pragnąc naymocniey dać nam przyzwoite zadosyć uczynienie, chce Abbas Mirza wysłać naystarszego syna swego z Kaimakanem do Hrabiego Paszkiewicza Erywańskiego, dla udzielenia mu wszelkich dokładnieyszych szczegółów i obiaśnień, iakich ten naczelny dowódca mógłby sobie życzyć względem tego okropnego wypadku.

Z Paryża d. 6 *Kwietnia.*

Xiążę Sasko-Koburgski iadł onegday z Królem i rodziną Monarchy obiad.

J. K. M. udzielił dnia 2 b. m. prywatne posłuchanie Posłowi Angielskiemu, Lordowi Stuart.

Poseł Pruski złożył wczoray Królowi list od swoiego Monarchy z doniesieniem o urodzeniu się córki Xięciu Karolowi Pruskiemu.

Poseł Hiszpański Hr. Ofaliia odiechał za urlopem na czas nie iaki do Madrytu. Zięć iego Hr. Tilly poprzedził go tamże.

Sekretarz poselstwa Rossyyskiego, P. Lomonosow, pobiegł ztąd gońcem do Londynu.

Dnia 1 b. m. umarł 74letni Par, Margr. Herbouville, onegday X. Vichy, Biskup Autuński, także Par, a dnia 2 b. m. w tuteyszey stolicy były Biskup w Vanness, X. Amelot, w 88 roku życia.

Z Rzymu d. 2 *Kwietnia.*

Wczorayssza Gazeta tuteysza *Diario* donosi (o wiadomem iuż naszym Czytelnikom obiorze Naczelnika Kościoła Katolickiego) i zaszłych przy tem uroczystościach, iak następuie:

" Podobało się nayłaskawszey Opatrzności wysłuchać serdeczne modły wszystkich wiernych i położyć koniec 45 dniowemu osieroceniu Stolicy Świętey i 36dniowemu

trwaniu *Conclave*. JW. Kardynał Franciszek Xavery Castiglione, Biskup Tuskulański, Wielki Penitencyaryusz i Prefekt Kongregacyi Indexów, przy kreskowaniu wczorayszego rana obrany został Papieżem. Wysoki nowo obrany na zapytanie JW. Kardynała Juliusza Maryi della Somaglia, Dziekana S. Kollegium, czyli chce przyiąć naywyższą godność Kościoła? odpowiedział, iż zgadza się z Wolą Boską, i przybrał sobie imię Piusa VIII. Wielki Mistrz obrzędów, Prałat Zucche, iako Notaryusz Apostolski, sporządził zaraz urzędowy protokół tego przyięcia. Potem JJWW. Kardynałowie Albani i Caccia-Piatti, iako pierwsi Dyakonowie, wzięli pomiędzy siebie nowo obranego Papieża i zaprowadzili do Zakrystyi, gdzie przybrany w ornat Papiezki, zaprowadzony przez nich został przed Ołtarz kaplicy Kwirynalney; tu usiadłszy na przygotowanem na stopniu ołtarza krześle (*sedia gestatoria*) przyiął od JJWW. Kardynałów pierwszy hołd uszanowania (*prima ubbidienza ossia adorazione*) przez ucałowanie ręki i podwóyne uściskanie. Po ukończeniu tego pierwszego uroczystego aktu, JW. Kardynał Galeffi, Podkomorzy S. Rzymskiego Kościoła, wdział mu na palec pierścień rybacki, który potem J. Świątobliwość oddał Wielkiemu Mistrzowi obrzędów Prałatowi Zucche, aby kazał na nim wyryć przybrane przez niego imię. Tymczasem JW. Kardynał Albani, iako pierwszy Dyakon, ogłosił ludowi donośnym głosem z balkonu z nad bramy pałacu Kwirynalnego obior Naczelnika Swiętego Kościoła, temi słowy w ięzyku Łacińskim: "Donoszę wam radosną nowinę, że iuż mamy Papieża w osobie JW. Franciszka Xawerego, Biskupa Tuskulańskiego, Swiętego Kościoła Rzymskiego Kardynała Castiglione, który przybrał imię Piusa VIII." Radosne to oznaymienie przyiął licznie zebrany lud mimo rzęsistego deszczu na placu Kwirynalnym hucznemi okrzykami; muzyka grała wesołe hymny, a odgłosy dział i wszystkich dzwonów uwiadomiły całe miasto o pożądanym tym wypadku. Mieszkańcy Rzymu oddali się nayżywszey radości, która wkrótce w całym Katolickim świecie powtórzoną zostanie. — J. Swiątobliwość został poprzedzony od Prałatów i S. Kollegium w lektyce do Kościoła Watykańskiego zaniesiony, gdzie przed ołtarzem Nayświętszego Sakramentu krótką odmówiwszy modlitwę, udał się przed ołtarz Papiezki, przed którym zawdziawszy na głowę mitrę, ukląkł na czerwoney poduszcze. JW. Kardynał Dziekan zaintonował *Te Deum*, które śpiewacy Papiezcy odśpiewali. Podczas odśpiewania *Te Deum* odebrał J. Swiątobliwość od JJWW. Kardynałów trzeci hołd publiczny. — Nowo obrany Papież urodził się w Cingoli, miasteczku Marchii Ankońskiey, dnia 20 Listopada 1761. Od ś. p. Piusa VII. znaydował się w Konzystorzu, a w r. 1800 mianowany był Biskupem Montaltu. W r. 1808 z powodu politycznych zdarzeń wygnany był do południowey Francyi, gdzie aż do roku 1814 zostawał. W Konzystorzu dnia 8 Marca 1816 przeniony został z Biskupstwa Montaltu na Biskupstwo Geseny i mianowany Kardynałem Kapłanem Kościoła *S. Maria in Transportina*. Wkrótce potem dla głębokich swoich wiadomości, zwłaszcza w naukach S. Wiary, wyniesiony został na Wielkiego Penitencyaryusza, a dnia 13 Sierpnia 1821 na Suburbikarnego Biskupa Fraskati. — J. Świątobliwość raczył własnym biletem pod dniem wczorayszym JW. Kardynała Albani mianować swoim Sekretarzem stanu. — Pod tymże dniem przez pismo Sekretarza stanu raczył Ojciec S. JW. Kardynała Pacca potwierdzić Pro-Datarem, a JW. Kardynała Gregorio mianować Penitencyaryuszem. "

DODATEK
DO Nro 32.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA dnia 22 KWIETNIA 1829 ROKU we SRODĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr zreduk: na [illegible]		Termom: czyli stopnie zimna i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Kwiet:		cali	lin:	stopnie	stop:			
	god: 7	27	1, 432	+ 9. 9	93	Połn: Za. słaby	Pochmurno	
	12	,,	3, 304	+ 7. 5	85	,, wicher	,, ,,	
18.	3	,,	3, 989	+ 6. 8	86	,, mocny	,, ,,	Deszcz.
	9	,,	4, 680	+ 7. 0	86	,, ,,	,, ,,	
	7	27	5, 313	+ 6. 2	90	Południ: Za. słaby	Chmury	
19.	12	,,	5, 330	+12. 4	76	,, ,,	,, ,,	
	3	,,	5, 136	+14. 0	64	,, ,,	Pogoda z chmur:	
	9	,,	5, 251	+ 8. 2	84	,, ,,	Pogoda	
	7	27	5, 535	+ 6. 2	89	Południ: Za. słaby	Pogoda z chmur:	
20.	12	,,	5, 022	+14. 6	62	Połn: Ws. średni	,, ,,	
	3	,,	4, 485	+16. 8	57	,, ,,	,, ,,	
	2	,,	3, 871	+10. 4	80	Wschodni słaby	Pochmurno	

J. K. *Steczkowski*, A. O. A.

Z Madrytu d. 26 Marca.

P. Campuzano powrócił tu z poselstwa swoiego z Lizbony, i zdaie się, iż nie był bardzo kontent z Don Miguela.

Słychać, iż zachodzi umowa o małżeństwo między Infantem Don Sebastian, synem Xiężney Beiry 18 lat maiącym i 15toletnią córką Neapolitańskiego Króla Antoniną.

Trzęsienie ziemi, które czuć się tu dało dnia 21 b. m. było nadzwyczay mocne w Murcyi i Walencyi. Wstrząśnienia nastąpiły wieczorem o godzinie 6tey i wiele gmachów zostało przez nie porysowanych. Tegoż dnia w Orihuela obaliła się wieża i 6 ludzi przywaliła. Torrevieja, Almoradi, San Fulgencio i Guardamar są zupełnie zburzone. Z gruzów w Almoradi wydobyto już do 200

zwłok. Inne mieysca mniey więcey uszkodzone także zostały przez to trzęsienie, które zdawało się mieć kierunek od wschodu na zachód.

Z Lizbony d. 21 Marca.

Po wydanym rozkazie Konsulowi jeneralnemu Brazylijskiemu do oddalenia się z Portugalii, zgromadzili się u niego Konsulowie obcych narodów; a mianowicie Francuzki, Austryiacki i Angielski, i podali za swoim Kollegą mocne przełożenie rządowi Don Miguela. P. Silva nie będąc pewny skutku przełożenia, myślał o swoim bezpieczeństwie i znalazł go na fregacie Francuzkiey Tetydzie.

Przeznaczona przeciw Terceirze Portugalska eskadra stoi ciągle ieszcze w porcie, i zapewniaią, iż poty nie odpłynie, póki wszystkie okręty nie będą należycie uzbroione.

Na placu handlowym znaleziono przylepioną w nocy kartkę, która zawiera: "Przyrzeka się wielka nagroda temu, który uwolni Portugaliią od następuiących plag: Don Miguela, iego matki, rządu, nędzy i opieki Anglików.,,

Xcia Cadaval (jawnego Rojalistę) zatrważa bardzo teraźnieyszy stan Portugalii, sądzi, iż dotychczasowy porządek rzeczy utrzymać się nie może, ponieważ go obce Mocarstwa nie pochwalaią i lęka się zmiany.

Zapewniaią, że odwołany także ztąd iest Konsul Hiszpański i wnoszą z tego, że jakaś oziembłość pomiędzy obiema Gabinetami nastąpiła.

Od dnia 4go mamy tu ustawiczne ulewy, które iuż w polach wielkie szkody poczyniły, tak iż zaledwo połowę urodzaiu spodziewać się można. Głód, połączony z teraźnieyszą nędzą, dokończyłby nieszczęścia Portugalii i zamieniłby ią w pustynią.

Pułkom 7 i 18 piechoty, 1, 14 i 28 strzelców konnych nakazano spiesznym pochodem przybydź do stolicy.

Pułkownik milicyi wschodniey części Lizbony, Silveiro Roza, wydał z powodu ostatniey exekucyi odezwę do officerów i żołnierzy pułku swoiego, w którey zaleca im na nowo, aby bronili praw Don Miguela do tronu Portugalskiego i nayściśley posłusznemi byli iego woli.

Z Londynu d. 4 Kwietnia.

Wczoray w Izbie wyższey ciągnęły się daley spory względem bilu o Katolikach, Arcybiskup Jorku i Biskup Durhamu oświadczyli się przeciw niemu; wszelako pierwszy mówił z wielką skromnością o Katolikach i wyraził osobiste uszanowanie dla Xcia Norfolk. Margr. Anglesea mówił, iż przyięcie tego bilu oszczędzi Anglii 100,000 bagnetów. Z obu stron mówiono z wielkiem umiarkowaniem; wszelako spory ieszcze do dnia dzisieyszego odłożono, które dziś pewnie zakończone zostaną.

Na półurzędowey liście względem domysłowego wypadku sporów względem drugiego odczytania bilu o Katolikach kładą 219 głosów za, a 126 przeciw niemu. Wszyscy Królewscy Xiążęta, wyiąwszy Xcia Kumberlandyi, są za bilem, a wszyscy Arcybiskupi przeciw niemu; z Biskupów zaś 10 iest tylko za nim. Xżę Northumberlandyi przysłał głos za bilem; teść tego, Hr. Powis przeciw niemu, równie iak Lord Wielki Sędzia Tenterden.

Xżę Kambridgi zawsze tu ieszcze iest oczekiwany. Xżę Kumberlandyi miał oświadczyć, iż iak tylko bil o Katolikach przeydzie,

opuści Angliią i więcey iey nie odwiedzi. Sankcya Krolewska rzeczonego bilu nastąpi zapewne w Wielkim Tygodniu.

Xiążę Wellington ieździ pospolicie konno do Windsor, lecz idzie za nim otwarty iego parokonny powóz podróżny, i gdy się czuie bydź ztrudzonym przesiada się z konia do powozu. Xiążę ten mimo wielkich swoich zatrudnień nieunika kompaniy: niedawno przewodniczył sieroczemu Londyńskiemu towarzystwu, ztamtąd udał się na teatr Francuzki, a potem na wieczorną zabawę, którą Posłowa Niderlandska dawała. Przyczem zachowuie zawsze ieszcze woyskowy swóy sposób życia i sypia iak dawniey na polowem łóżku.

W sali ratuszney dany onegday był koncert wielki na korzyść wychodniów Hiszpańskich, na którym znaydowało się do 2000 osób.

W Plimut znayduie się ieszcze do 400 wychodniów Portugalskich różnych stanów, których Ajenci młodey Królowey wyprawić chcą na naiętych okrętach do Niderlandów.

W przeszłym tygodniu wysłano ztąd między innemi do Hamburga 65,000 funtów kawy, 775 funtów pieprzu, 33,000 funtów indigo i 2600 centnarów bawełny.

Z *Stambułu d.* 11 *Marca.*

Cała ludność stolicy tuteyszey znayduie się pod bronią, a magnaci, stósownie do wydanego pod dniem 3 b. m. Hatiszeryf zamienili zwyczayny ubior na woyskowy, to iest turban na czapkę czerwoną, obszerne suknie na opięte, a spodnie zwyczayne na pantalony. Sądzą, iż Sułtan zamyśla niedostatkowi stolicy przez odważny czyn zapobiedz, mówią bowiem, iż przygotowywana iest wyprawa przeciw Dardanellom, ażeby siłą otworzyć drogę oczekiwanym z Egiptu przewozowym ze zbożem statkom lub rozpędzić flottę Rossyyską i znieść blokadę.

Opowiadaią tu, że Ajent Francuzki Jaubert i Reis-Effendy poróżnili się z sobą w przeszłym miesiącu z szczególnieyszego zdarzenia: oba otrzymali taynemi drogami zmyśloną z tronu mowę Króla Francuzkiego, w którey ten Monarcha użył nieprzyiaznych względem Porty wyrazów. Reis-Effendy wywarł swóy gniew, a P. Jaubert nie był w stanie wyprowadzić go z błędu; nakoniec nadeszła prawdziwa mowa, która wcale innego była brzmienia, P. Jaubert udał się zaraz z nią do Reis-Effendego, ale i tey niezdawał się dawać wiary.

Z Eginy d. 17 Lutego.

Admirał Hrabia Heyden oznaymił, że między Budrum, Alexandryią i Kandyią ustanowi obserwacyyną liniią, ażeby nie dopuścić wysełania z Alexandryi woysk lub zapasów do Kandyi i Dardanellów. Zapewne to oznaymienie dało powód do pogłoski, że wyspa Kandyia ogłoszoną została w stanie blokady, co nie zdaie się iednak potwierdzać.

Rezydent Angielski Dawkins zapytał się w tych dniach na piśmie Greckiego Sekretarza stanu, które kraie i brzegi Tureckie blokowane są teraz przez Greków? i otrzymał odpowiedź: że w zachodniey Grecyi wszystkie przez nieprzyiaciela osadzone brzegi między uyściami odnogi Prewesy i okolicy Lepanto, a w wschodniey wszystkie będące w mocy nieprzyiaciela od Volo aż do Eleusis wraz z wyspą Negrepont.

Mówią, iż rzeczony Rezydent Angielski dał się słyszeć, że Angliia mogłaby podo-

bnie iak Francyia wspierać Grecyią, ale nie w celu dopomagania wyprawom, przedłużaiącem walkę, którey chciano położyć koniec. Przeciwnie, iak zapewniaią, Rossyia przysłała na powyższy cel pieniężne zasiłki.

Kommissoryat Rossyyskiey eskadry kazał na przeciw Poros leżącym brzegu na równinie Troezen założyć magazyny.

O działaniach weyska Ipsylantego w Liwadyi nic urzędownie nie ogłoszono. Jak się zdaie nic tam nie zachodzi; Grecy trzymaią osadzone Salona, Rachowa i wąwozy Parnassu i Helikonu. (Podług późnieyszych doniesień pod dniem 26 Lutego) mieli Turcy po potyczce, w którey Ipsylanty był zwycięzcą, wypędzoneni bydź na nowo z całey Liwadyi.

Pułkownik Fabvier ciągle tu ieszcze bawi. Warunki, pod któremi Prezydent mógłby przyiąć iego służbę, nie są ieszcze ułożone, i dodaią, iż przeszkoda z iego tylko strony zachodzi.

Augustyn Capodistrias wybiera się do Phokis; iest on Kommissarzem jeneralnym rządowym stałego lądu i woyska mianowany.

Prezydent przesięwziąść chciał podróż do Navarino, dla widzenia się z Jenerałem Maison i nakłonienia go do wypłacenia subsidyynych pieniędzy; lecz zdaie się, iż odmienił myśl swoią i posełа tam Admirała Miaulis.

Panhellion pomnożony został do liczby 27 członków.

TEATR NARODOWY.

Jutro we Czwartek, to iest dnia 23 b. m., daną będzie ulubiona Melodrama w 3ch oddziałach, pod tytułem: *Róża z gór Alpeyskich. Patent. Szal.* — Zakończy widowisko Komedjo-Opera z Francuzkiego przerobiona przez Miłkowskiego, z muzyką Julii Hrabianki Grodzickiey, pod tytułem: *Małżonek wszystkich Kobiet.*

W następuiącą Niedzielę, to iest dnia 26 b. m. dane będzie wielkie Drama z Niemieckiego na ięzyk oyczysty przełożone, pod tytułem: *Piotr Wielki i Katarzyna.*

Zaymuiąca osnowa tey sztuki, piękne odcieniowanie charakterów, stawią ią w rzędzie Dram naylepszych, a prawdziwe czyny na scenę przeniesione silnieysze obudzaią wrażenia i milszą czynią zabawę; to oboie miała Dyrecyia na względzie i wszelkich dołoży starań, aby Szanowna Publiczność wszczór ten przyiemnie spędziła.

LOTERYIA KRAIOWA.

W 343 Ciągnieniu dnia 22go Kwietnia 1829 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

85. 20. 39. 10. 43.

Przyszłe 344 Ciągnienie dnia 29go Kwietnia 1829 r. przypada.

DONIESIENIE.

Na żądanie Sukcessorów po ś. p. Maryannie z Wawrzeckich Badeni, ruchomości pewże, to iest: srebro, kleynoty, zegarki, meble, materyie w sztukach, bronze, obrazy, porcellana, szkło, wino w beczkach i butelkach, poiazdy, naczynia miedziane, i różne sprzęty domowe, przez Licytacyią publiczną za gotową srebrną kurant monetę, zaczawszy w dniu 27 Kwietnia r. b. i następnych, w godzinach zwyczaynych, w Kamienicy w ulicy Stolarskiey pod Nrem 50 w skutek Rezolucyi W. Trybunału ddto 13 Kwietnia r. b. Nr. 1416 wydaney, sprzedane będą.

W Krakowie dnia 15 Kwietnia 1829 r. *Olearski*, Notaryusz.